

Sygn. akt IV Ka 199/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Kazimierz Wilczek

Sędziowie: SSO Jadwiga Żmudzka (spr.)

SSR del. Katarzyna Gładysz-Grzybacz

Protokolant: prot. Aneta Woźniczka

przy udziale Marka Stanka Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015 roku, sprawy

P. B.

oskarżonego o przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk; art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 9 sierpnia 2013r. sygn. akt II K 2053/12/S,

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie do ponownego rozpoznania.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Kazimierz Wilczek SSR Katarzyna Gładysz-Grzybacz

Sygn. akt IV Ka 199/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 maja 2015 roku

P. B. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 8 kwietnia 2012 r. w K., poprzez kopnięcie w głowę P. G., spowodował u niej rozległy uraz głowy z krwawieniem z prawego przewodu słuchowego i płynotokiem z nosa, krwiak podtwardówkowy w okolicy ciemieniowej lewej, ogniska stłuczenia mózgu, krew w przestrzeni podpajęczynówkowej i w rowkach mózgowych, a ponadto złamania kości czaszki i twarzoczaszki w rejonie ściany zatoki klinowej prawej, pęknięcie łuski kości ciemieniowej lewej, złamanie grzbietowej części panewki prawego stawu skroniowo- zuchwowego i złamanie kości skroniowej prawej, a obrażenia powyższe spowodowały powstanie choroby „realnie zagrażającej życiu” w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat, po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, za które był już skazany, a czyn ten był umyślnym zamachem na zdrowie, był dokonany publicznie, z oczywiście błahego powodu i był wyrazem okazania lekceważącego stosunku dla porządku prawnego, co stanowi występki o charakterze chuligańskim

tj. o przest. z art. 156 § 1pkt 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

II. w dniu 8 kwietnia 2012 r. w K., poprzez kopnięcie M. G. (1) w głowę, spowodował u niego stłuczenia twarzowej części głowy z otarciem skóry w powłokach twarzy, co stanowi naruszenie narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat, po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, za które był już skazany, a czyn ten był umyślnym zamachem na zdrowie, był dokonany publicznie, z oczywiste błędnego powodu i był wyrazem okazania lekceważącego stosunku dla porządku prawnego, co stanowi występki o charakterze chuligańskim

tj. o przest. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

III. w dniu 8 kwietnia 2012 r. w K., poprzez kopnięcie w głowę E. G., spowodował u niej stłuczenie powłok miękkich twarzy- podbicie prawego oka, co stanowi naruszenie narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat, po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, za które był już skazany, a czyn ten był umyślnym zamachem na zdrowie, był dokonany publicznie, z oczywiste błędnego powodu i był wyrazem okazania lekceważącego stosunku dla porządku prawnego, co stanowi występki o charakterze chuligańskim

tj. o przest. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie Wydział (...)Dnia 9 sierpnia 2013 roku sygn. akt II K 2053/12/S orzeczono następująco:

I. oskarżonego P. B. (B.) uznaje za winnego tego, że w dniu 8 kwietnia 2012 r. w K., poprzez kopnięcie w głowę P. G., spowodował u niej rozległy uraz głowy z krwawieniem z prawego przewodu słuchowego i płynotokiem z nosa, krwiak podtwardówkowy w okolicy ciemieniowej lewej, ogniska stłuczenia mózgu, krew w przestrzeni podpajęczynówkowej i w rowkach mózgowych, a ponadto złamania kości czaszki i twarzoczaszki w rejonie ściany zatoki klinowej prawej, pęknięcie łuski kości ciemieniowej lewej, złamanie grzbietowej części panewki prawego stawu skroniowo- żuchwowego i złamanie piramidy kości skroniowej prawej, uszkodzenia nerwów VI po stronie prawej, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się po odbyciu w okresie od 20 września 1999 roku do 20 września 1999 roku, od 31 października 2003 roku do 22 stycznia 2004 roku, od 6 lutego 2004 roku do 7 września 2004 roku oraz od 4 maja 2009 roku do 30 czerwca 2011 roku kary pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 158 § 1 kk orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie z dnia 15 grudnia 2006 roku, sygn. akt II K 942/06/S, co stanowi występki z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 157 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego P. B. (B.) uznaje za winnego czynu zarzuconego mu w pkt II aktu oskarżenia, przy czym przyjmuje, iż czynu tego dopuścił się po odbyciu w okresie od 20 września 1999 roku do 20 września 1999 roku, od 31 października 2003 roku do 22 stycznia 2004 roku, od 6 lutego 2004 roku do 7 września 2004 roku oraz od 4 maja 2009 roku do 30 czerwca 2011 roku kary pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 158 § 1 kk orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie z dnia 15 grudnia 2006 roku, sygn. akt II K 942/06/S, co stanowi występki z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 157 § 2 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego P. B. (B.) uznaje za winnego czynu zarzuconego mu w pkt III aktu oskarżenia, przy czym przyjmuje, iż czynu tego dopuścił się po odbyciu w okresie od 20 września 1999 roku do 20 września 1999 roku, od 31 października 2003 roku do 22 stycznia 2004 roku, od 6 lutego 2004 roku do 7 września 2004 roku oraz od 4 maja 2009 roku do 30 czerwca 2011 roku kary pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 158 § 1 kk orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie z dnia 15 grudnia 2006 roku, sygn. akt II K 942/06/S, co stanowi występki z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 157 § 2 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce orzeczonych w pkt I-III wyroku jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę łączną w wymiarze 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

V. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej P. G. kwoty 30.000 (trzydziestu tysięcy) złotych;

VI. na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej w pkt IV wyroku kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 maja 2012 roku do dnia 9 sierpnia 2013 roku;

VII. na zasadzie art. 230 § 2 kpk zarządza zwrot dowodów rzeczowych w postaci parasola koloru niebieskiego wraz z połamaną rączką opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 128 akt sprawy pod poz. 3 na rzecz E. G., damskiego płaszcza koloru ciemnego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 128 pod poz. 4 na rzecz P. G., męskiej kurtki koloru ciemnego oraz męskiego swetra i męskich spodni opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 128 pod poz. 5-7 na rzecz M. G. (1), telefonu komórkowego N. opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 128 pod poz. 1 na rzecz P. B., dwóch płyt z zapisem monitoringu opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 129 pod poz. 23-24 na rzecz D. N., telefonu N. opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 460 pod poz. 24 na rzecz P. B., oryginału dokumentacji medycznej P. G. opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 460 pod poz. 25 na rzecz (...)Szpitala (...) w K., płyty V. opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 460 pod poz. 26 na rzecz (...) S.A., płyty CD opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 460 pod poz. 27 na rzecz Muzeum (...), dokumentacji medycznej dotyczącej M. G. (1) i E. G. opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 579 pod poz. 28-29 na rzecz Szpitala (...) w K., oryginału dokumentacji medycznej dotyczącej P. G. opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 664 pod poz. 30-31 na rzecz Oddziału (...) Szpitala (...)w K.;

VIII. na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Apelacja prokuratora zaskarża wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzuca:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art.:

-413 § 2 punkt 1 k.p.k. poprzez przypisanie oskarżonemu w punktach II i III wyroku czynów zawierającego znamiona występku o charakterze chuligańskim, podczas gdy z przyjętej przez kwalifikacji prawnych czynów wynika, że przypisane powinny być czyny takich znamion nie zawierające;

-193 § 1 k.p.k. i 201 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodne zarówno opinii biegłego J. K. jak i A. G. dotyczących skutków odniesionych przez P. G. obrażeń, podczas gdy opinie te są ze sobą sprzeczne w zakresie wniosków co do zaistnienia znamienia czynu określonego w art. 156 § 1 punkt 2 k.k. i rozstrzygnięcie tej sprzeczności przez Sąd w sytuacji gdy stwierdzenie wystąpienia u pokrzywdzonej skutku w postaci „choroby realnie zagrażającej życiu” wymagało wiadomości specjalnych;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że przypisane oskarżonemu w punktach I i III wyroku czyny nie miały charakteru występku chuligańskiego, na skutek błędnego przyjęcia że nie zostały one popełnione publicznie oraz że działaniom oskarżonego towarzyszyły motywy, podczas gdy całość zebrań materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu obrazę przepisu postępowania, a to art. 7 kpk poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonych dowodów, której konsekwencją było uznanie wyjaśnień oskarżonego w zasadniczej części za niewiarygodne przy jednoczesnym

przekonaniu o wiarygodności większości zeznań pokrzywdzonych E. G. oraz M. G. (1), która to obraza miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem skutkowałą błędem w ustaleniach faktycznych, wziętych za jego wyrok, polegającym na przyjęciu, że:

1. fizyczna konfrontacja oskarżonego z pokrzywdzonymi miała miejsce „w obrębie skrzyżowania ulic (...)”, bez stanowczego przesądzenia, czy doszło do niej na granicy chodnika po prawej stronie ulicy (gdzie oskarżony oddawał mocz na budynek), czy też na granicy chodnika po stronie lewej, nieopodal szpitala (gdzie nieco wcześniej przechodzili spacerujący pokrzywdzeni),
2. oskarżony nie został w czasie zdarzenia uderzony pięścią w twarz przez M. G. (1),
3. oskarżony nie był w czasie zdarzenia uderzany parasolką po głowie przez E. G.,
4. E. G. podczas zdarzenia nie ściągnęła z oskarżonego kurtki,
5. oskarżony nie został podczas zdarzenia dźgnięty parasolką w udo przez P. G.,
6. po pierwszym kopnięciu przez oskarżonego M. G. (1), chciał on ponownie zadać mu uderzenie nogą,
7. E. G. w wyniku kopnięcia przez oskarżonego doznała obrażeń w postaci podbitego prawego oka,
8. oskarżony obejmował zamiarem bezpośrednim spowodowanie tak daleko idących obrażeń, jakich doznała P. G.,

podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu zgromadzonych dowodów, uwzględniająca zasady logiki i doświadczenia życiowego, powinna skutkować przyjęciem, że do fizycznej konfrontacji między stronami doszło w bezpośredniej bliskości krawężnika chodnika, na którym oskarżony oddawał mocz i to pokrzywdzeni rozpoczęli w tym miejscu atakowanie oskarżonego, a następnie aktywnie uczestniczyli w tejże konfrontacji, uderzając go pięścią oraz parasolami, skutkiem czego było podjęcie przez niego niezbędnych działań obronnych.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Krakowa –Śródmieścia w Krakowie.

Sąd Odwoławczy rozważył, co następuje:

Wniesienie apelacji przez obrońcę oskarżonego i Prokuratora zainicjowało kontrolę odwoławczą, skutkującą koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego wskazał na uchybienie nieobjęte jego pisemną apelacją w postaci nieuwajnienia przez Sąd Rejonowy zeznań świadków K., na które Sąd Rejonowy powołał się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazując na to uchybienie jako na kolejną podstawę, poza zarzutami sformułowanymi w apelacji, do uchylenia skarżonego wyroku.

W tym zakresie Sąd Odwoławczy stwierdza, że obrońca oskarżonego, wskazując na powyższe uchybienie, ma rację, choć stwierdzić jednocześnie należy, że takie oświadczenie obrońcy nie może być traktowane jako uzupełnienie apelacji, bowiem nastąpiło po upływie terminu do jej złożenia, ale odnosi skutek jako stanowisko strony wskazujące na uchybienia, które Sąd Odwoławczy zobowiązany jest uwzględnić, na korzyść oskarżonego, korzystając z reguły określonej w art. 440 k.p.k.

Otóż świadkowie M. K. i P. K. zostali zawnioskowani w akcie oskarżenia przez Prokuratora do przesłuchania. Wymienieni zostali wezwani na rozprawę w dniu 15 kwietnia 2013 roku. Zawiadomienia ekspediowane dla nich pocztą powróciły z adnotacją „nie podjęto w terminie” (k. 964, 965). Sąd zlecił wezwanie ich na ten termin przez Policję wraz z przeprowadzeniem wywiadu w ich miejscach zamieszkania (k. 985). Policja nie zdołała doręczyć im wezwań wobec ich nieprzebywania pod wskazanymi przez Sąd adresami i niemożnością uzyskania informacji o aktualnym miejscu pobytu (k. 993). Wymienieni świadkowie na rozprawę w dniu 15.04.2013r. nie stawili się. Poza wskazanym dniem

rozprawy, Sąd I Instancji, zlecając ustalenie w bazie (...) aktualnego miejsca zameldowania, nie wzywał świadków M. K. i P. K. na żaden z kolejnych terminów rozprawy. W żaden inny sposób Sąd Rejonowy nie starał się ustalić aktualnego miejsca pobytu wymienionych świadków, tak, ażeby możliwe było doręczenie im wezwań. W toku przewodu sądowego Sąd Rejonowy ani nie odczytał, ani nie ujawnił zeznań wymienionych świadków. Mimo nieujawnienia tych zeznań, Sąd Rejonowy, ferując wyrok, przyjął te zeznania jako dowód, ocenił je i częściowo przyjął je jako podstawę ustaleń faktycznych. Zeznania tych świadków były istotne, jako, że to samochodem M. K. oskarżony przyjechał w okolice miejsca, gdzie później doszło do zdarzeń objętych aktem oskarżenia. Oboje świadkowie, zgodnie z ich relacją, mieli widzieć końcowe fragmenty zajścia między oskarżonym a pokrzywdzonymi. Oceniając zeznania świadków M. K. i P. K. Sąd Rejonowy uznał je za wiarygodne jedynie w części dotyczącej przyjazdu i oddalenia się z miejsca zdarzenia, w tym bowiem zakresie – wskazuje Sąd meriti - korespondują one z wyjaśnieniami oskarżonego, w pozostałej zaś części ich depozycje zostały odrzucone przez ten Sąd jako niewiarygodne. Sąd niższej instancji wskazał, że oboje zeznali, iż w krytycznym dniu samochodem jechali oni, oskarżony i jego kolega, który to kolega, wedle zeznań P. K. miał odciągać oskarżonego, podczas gdy ten bił się z jakimiś ludźmi, tymczasem oskarżony twierdził, że nie było z nim żadnego kolegi, zaś pokrzywdzeni E. i M. G. (1) zbieżnie twierdzili, że w czasie zdarzenia oskarżony był sam, natomiast w samochodzie, którym oddalił się z miejsca zdarzenia byli inni pasażerowie i żadne z nich nie wspominało, by ktoś miał odciągać oskarżonego (uzasadnienie k. 1382).

Opierając się na nieujawnionych zeznaniach M. K. i P. K., które są istotne, mając na względzie ich obecność nieopodal miejsca zdarzenia, które to zdarzenie, wedle ich zeznań, mieli częściowo obserwować, a będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, Sąd I Instancji naruszył zasadę określoną w art. 410 k.p.k., zgodnie z którą podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Naruszenie tej zasady przełożyło się też na wadliwą ocenę dowodów, skoro Sąd oparł się na nieujawnionych dowodach, istotnych dla rozstrzygnięcia, w sytuacji, gdy nie poczynił wystarczających starań, ażeby spowodować obecność tych świadków na rozprawie i ich bezpośrednie przesłuchanie.

Trafny okazał się zarzut sformułowany w apelacji Prokuratora, w którym kwestionował on uznanie przez Sąd a quo za wiarygodne obu opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej w sytuacji, gdy opinie te w rzeczywistości były z sobą sprzeczne. Skarżący słusznie wywodził, iż w konsekwencji powyższego założenia Sąd I instancji poczynił nieuprawnione w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego ustalenie, że czyn oskarżonego nie wyczerpał znamienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. poprzez niezastąpienie skutku w postaci „choroby realnie zagrażającej życiu”.

Kontrola instancyjna prowadzi do wniosku, iż Sąd meriti nie dokonał kompleksowej i wyczerpującej oceny oraz trafnego porównania sporządzonych w sprawie opinii z zakresu medycyny sądowej i wyciągnął z tych opinii nietrafne wnioski, niepodlegające ochronie z art. 7 k.p.k. Podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku jedynie wybiórczo przywołał treść pisemnych oraz uzupełniających opinii wytworzonych przez (...) Uniwersytetu(...) w K. (...) (w ramach tego instytutu w wydaniu pisemnych opinii wziął udział J. K.), ustnej opinii biegłego J. K. oraz opinii A. G., w związku z czym nie sposób zgodzić się z następującymi twierdzeniami Sądu I instancji, że „obydwie opinie (w warstwie specjalistycznej) są wiarygodne” czy też „są one na równi przekonujące jeżeli chodzi o opis skutków u pokrzywdzonej jak i możliwy dalszy jej rozwój stanu zdrowia po urazie” (strona 42 uzasadnienia).

Uwadze Sądu Odwoławczego nie uszło, iż biegły A. G. konsekwentnie twierdził, że skutkiem czynu zarzucanego oskarżonemu nie było wystąpienie u pokrzywdzonej P. G. choroby realnie zagrażającej życiu, lecz powstanie obrażeń ciała na okres dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., podczas gdy biegły J. K. we wszystkich wydanych w sprawie opiniach (w ramach (...) oraz w ustnych opiniach) w sposób zdecydowany wskazywał, że w jego ocenie P. G. doznała obrażeń powodujących powstanie „choroby realnie zagrażającej życiu” w rozumieniu art. 156 § 2 pkt 1 k.k. Sąd Rejonowy na uzasadnienie postawionej tezy o wzajemnej spójności opinii J. K. i A. G., zacytował fragment uzupełniającej opinii biegłego J. K., nie uwzględniając całości jego wypowiedzi, a zwłaszcza wskazania, że „uszkodzenia u pokrzywdzonej mogły doprowadzić do takiego obrzęku tkanki mózgowej, które mogły doprowadzić do jej zejścia śmiertelnego, przy czym nie nastąpiło to dzięki intensywnej terapii, jaką zastosowano, tzn. leków przeciwozłonowych i przeciwbólowych” (k. 1266v), a także wypowiedzi biegłego, w której podniósł, iż „realność

zagrożenia życia w mojej ocenie to zaistnienie takich elementów chorobowych i urazowych, które powodują, że musimy bronić życia pacjenta, gdyż jest ono zagrożone. W przypadku P. G. te wszystkie elementy, które wymieniałem, były w stanie zagrozić jej życiu. Tu dodaję, że pacjentka oczywiście na czas uzyskała potrzebną pomoc, miała młody organizm i wszystko zwalczył, stąd też nie doszło do jej śmierci. Szybka pomoc wysokospecjalistyczna bez wątplenia miała tu ogromne znaczenie (...) przy takich obrażeniach jak u P. G. mogło dojść do zejścia śmiertelnego (...) Od początku działanie lekarzy ratujących życie P. G. szło w kierunku likwidacji narastającego obrzęku mózgu, zmniejszenia ciśnienia śródczaszkowego, a więc podejmowali czynności ratujące jej życie(...) To postęp medycyny sprawił, że nie trzeba operować. Można zastosować leczenie farmakologiczne. Nie jest wykładnikiem, że wykonywanie zabiegu operacyjnego powoduje powstanie choroby realnie zagrażającej życiu” (k.779-780).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela przedstawiony w apelacji oskarżyciela publicznego pogląd, iż dla oceny działania sprawcy oraz spowodowanego przezeń skutku nie ma znaczenia to, na ile pomoc medyczna udzielona pokrzywdzonemu zmniejszyła skutki medyczne. Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że istotny z punktu widzenia kwalifikacji prawnej czynu jest jedynie efekt działania sprawcy bez uwzględnienia zdarzeń, na które nie miał wpływu (zob. wyrok SN z dnia 17 lutego 1986 roku, II KR 20/86, LexPolonica nr 360222, wyrok SA w Warszawie z dnia 5 czerwca 2013 roku, II AKa 134/2013, LexPolonica nr 6829987). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 22 listopada 2001 roku (II AKa 270/2001, LexPolonica nr 355404), „obrażenia ciała pobitego przez oskarżonego (stłuczenie mózgu i krwiak pod oponą twardą mózgu) odpowiadają cechom choroby realnie zagrażającej życiu, bowiem gdyby nie pilne przeprowadzenie właściwego zabiegu operacyjnego, doszłoby zapewne do zgonu ofiary”. Jak wynika z dokumentacji medycznej po przyjęciu P. G. do szpitala, miała ona wyciek krwawy z prawego przewodu słuchowego oraz płynotok z nosa, w obrazie CT głowy stwierdzono złamanie grzbietowej części panewki prawego stawu skroniowo-żuchwowego, pęknięcie przednio-dolnej ściany zatoki klinowej prawej i w dolnej części zatoki klinowej, pęknięcie łuski kości ciemieniowej lewej, złamanie poprzeczne obwodowe piramidy prawej kości skroniowej, śródczaszkowo krwiak przymózgowy w okolicy czołowo-ciemieniowej lewej (w najgrubszym miejscu 12 mm), krwiak przy sierpie mózgu po stronie lewej 6x9 cm, stłuczenie tkanki mózgowej w płacie czołowym prawym średnicy 9 mm i drobne w korze płata skroniowego lewego, krew w przestrzeni podpajęczynówkowej, spłylenie rowków w obu półkulach, układ komorowy asymetrycznie węższy po lewej stronie, bez przemieszczeń. Podzielając w pełni powyższy pogląd, iż ocena skutków zachowania sprawcy powinna być dokonywana w wyabstrahowaniu od szybkości czy też skuteczności pomocy medycznej udzielonej ofierze, kontrola instancyjna prowadzi do wniosku, iż z opinii(...)i biegłego J. K. jednoznacznie wynika, że czynowi oskarżonego należy przypisać skutek w postaci „choroby realnie zagrażającej życiu”, a zatem rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie były oczywiście błędne, stanowiły obrazę przepisów postępowania i miały wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k.

Nie sposób zgodzić się także z Sądem a quo, iż dokonanie oceny tego, jakie skutki wywołało zachowanie sprawcy w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 1-2 k.k. i art. 157 § 1 i § 2 k.k., nie należy do biegłych, lecz powinna być ustalana przez sąd na podstawie medycznych skutków inkryminowanego zajścia. Podkreślić należy, iż podstawową okolicznością, która uprawnia, a zarazem zobowiązuje organ procesowy do sięgnięcia po opinię biegłego jest ustalenie, że dla stwierdzenia określonych okoliczności niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, chodzi o wiadomości, które nie są wiedzą powszechną zgodną z rozwojem społecznym, co w konsekwencji powoduje, iż jest to wiedza dostępna dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym i wykształceniu (por. wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1976 roku, II KR 48/76, LexisNexis nr 306666). Wiadomości specjalne obejmują zatem wiadomości faktyczne czy praktyczne, które wykraczają poza przeciętne umiejętności oraz wiedzę. Nie budzi wątpliwości, iż określenie charakteru skutków zachowania sprawcy, określonych w 156 § 1 pkt 1-2 k.k. i art. 157 § 1 i § 2 k.k. wymaga wiedzy specjalnej – lekarskiej, bowiem ocena, czy dane dolegliwości natury medycznej stanowiły przykładowo chorobę realnie zagrażającą życiu, ciężką chorobę długotrwałą bądź też naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni, nie jest dostępna na podstawie wiedzy powszechnej. Wskazać należy, iż jak wynika z ugruntowanej linii orzeczniczej oraz praktyki sądowej, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej każdorazowo zawiera wskazanie skutków przewidzianych w art. 156 i 157 k.k., jako że samo przedstawienie, wyliczenie obrażeń ciała wywołanych działaniem sprawcy nie jest wystarczające, aby sąd prawidłowo zakwalifikował skutki zarzucanego czynu. Nadto nie budzi zastrzeżeń pogląd, iż nie jest rzeczą biegłego wyjaśnienie

sądowi treści obowiązujących w danej dziedzinie przepisów prawnych, gdyż w tym zakresie sąd jako organ stosujący prawo ma obowiązek samodzielnie czynić ustalenia w drodze bezpośredniego zapoznania się z treścią przepisów prawnych (wyrok SN z dnia 12 listopada 1973 roku, II KR 285/72, OSNKW 1974/4/73). W niniejszej sprawie opiniujący określili, iż w ich ocenie obrażenia, jakich doznała pokrzywdzona, stanowiły, odpowiednio: „chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.” (opinie (...)i biegłego J. K.) oraz „inne niż w art. 156 § 1 k.k. naruszenie czynności narządu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.” (opinia biegłego A. G.), przy czym opiniujący nie przesądzali sprawstwa czy też winy oskarżonego, prawidłowo pozostawiając w tym zakresie ocenę Sądowi meriti. Wydając opinię pisemną w sprawie, (...)i biegły A. G. zostali przez organ procesowy zobligowani do wskazania, jakiego stopnia uszkodzenia ciała w rozumieniu kodeksu karnego doznała P. G.. Sąd a quo przy dokonywaniu oceny skutków zachowania sprawcy winien był zatem oprzeć się na wnioskach danej opinii z zakresu medycyny, nie zaś – jak wskazał – oceniać to na podstawie opisu medycznych skutków zajścia.

Z uwagi zatem na rzucającą się w oczy sprzeczność pomiędzy wnioskami zawartymi w opiniach sądowo - lekarskich w niniejszej sprawie, wystąpiła sytuacja określona w art. 201 k.p.k. w postaci „sprzeczności między różnymi opiniami w tej samej sprawie”, która to sprzeczność nie została rozwiana poprzez dopuszczenie dowodu z ustnych opinii uzupełniających biegłych J. K. i A. G.. Kontrola instancyjna prowadzi zatem do wniosku, że mając na uwadze, iż obie opinie były wzajemnie sprzeczne, koniecznym stało się, zgodnie z dyspozycją art. 201 k.p.k., powołanie kolejnego biegłego (lub zespołu biegłych albo instytucji) z zakresu medycyny sądowej, a następnie dokonanie jej oceny w powiązaniu z już sporządzonymi opiniami. W konsekwencji uchylenie zaskarżonego wyroku jako obarczonego istotną wadą postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia (poprzez prawidłowe określenie kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego), stało się konieczne.

Na rozprawie apelacyjnej Prokurator zarzucił, że Sąd Rejonowy nie rozważył i nie przyjął długotrwałości ciężkiej choroby u P. G., mając na uwadze rozmiar doznanych obrażeń i długotrwałość skutków oraz leczenie. Zarzut ten nie został podniesiony w terminie przewidzianym do wniesienia apelacji, a zatem nie ma waloru uzupełnienia apelacji. Sąd Odwoławczy podziela takie stanowisko Prokuratora i stwierdzenie uchybienia, podniesionego przez oskarżyciela publicznego na rozprawie apelacyjnej oraz wskazanego poniżej, dało podstawę do przyjęcia na niekorzyść oskarżonego, że zachodzi rażąca niesprawiedliwość orzeczenia, o czym mowa w art. 440 k.p.k. Powołany przepis, traktujący o rażącej niesprawiedliwości orzeczenia zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, daje podstawę do uchylenia wyroku, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Dodać trzeba, że poglądy wyrażane w niektórych orzeczeniach sądów powszechnych oraz w doktrynie, zawężające działanie przepisu art. 440 k.p.k. tylko do sytuacji na korzyść oskarżonego, pozostają w sprzeczności z literalnym brzmieniem art. 440 k.p.k., który nie zawęża działania tego przepisu do sytuacji tylko na korzyść oskarżonego. Wracając na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że Sąd Rejonowy nie rozważał, czy poza przypadkiem „choroby realnie zagrażającej życiu”, nie zachodzą inne znamiona, wymienione w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., determinujące przyjęcie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u P. G., w postaci innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zszpecenia lub zniekształcenia ciała. Z treści uzupełniającej pisemnej opinii (...)z dnia 6.05.2013r. wynika, że P. G. po wyjściu ze szpitala (gdzie przebywała od 8 do 27 kwietnia 2012r.), pozostawała w opiece lekarskiej przy ul. (...), a ponadto w Przychodni (...) przy ul. (...) do końca czerwca, ponadto pozostawała w leczeniu okulistycznym i laryngologicznym. Leczenie laryngologiczne było prowadzone w poradni laryngologicznej z powodu pęknięcia i ubytku w błonie bębenkowej ucha prawego, co spowodowało niedosłuch ucha prawego, jak twierdziła – przez wiele miesięcy całkowicie nie słyszała na to ucho, w chwili badania miała osłabiony słuch tym uchem. Pokrzywdzona przed krytycznym dniem była sprzedawczynią, przez 5 miesięcy w ogóle nie pracowała, w chwili badania pracowała na tym samym stanowisku. Wskazywała w chwili tego badania, że główne dolegliwości to bóle i zawroty głowy, niedosłuch na prawym uchu, co jej utrudnia codzienną pracę i życie, obecna przy badaniu matka E. G. wskazywała, że głównym problemem córki są zmiany psychiczne (boi się wychodzić z domu samodzielnie, do pracy idzie z matka lub chłopakiem, jest bardziej pobudliwa i nerwowa, ma obniżony nastrój, miewa koszmary; opinia k. 1039-1040). Te uchybienia skutkowały, poprzez skorzystanie przez Sąd Odwoławczy z uregulowania z art. 440 k.p.k., uchyleniem wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Trafny był podniesiony w apelacji Prokuratora zarzut obrazy art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Kontrola instancyjna prowadzi do wniosku, iż Sąd Rejonowy – jak słusznie podnosi skarżący – popadł w sprzeczność, skazując oskarżonego P. B. za czyny opisane w punktach II i III aktu oskarżenia, polegające na zachowaniach będących „umyślnym zamachem na zdrowie, dokonanych publicznie z oczywiście błahego powodu i były wyrazem okazania lekceważącego stosunku dla porządku prawnego, co stanowi występki o charakterze chuligańskim”, a równocześnie nie przyjmując w kwalifikacji prawnej tych czynów art. 57a § 1 k.k., który winien być powołany w kwalifikacji prawnej w przypadku przypisania sprawcy występku o charakterze chuligańskim. Jednocześnie analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż Sąd I instancji jedynie przez niedopatrzenie nie wyeliminował z opisu czynów z pkt II i III aktu oskarżenia okoliczności odnoszących się do chuligańskiego charakteru tych występków. Jakkolwiek Sąd Odwoławczy podziela pogląd, iż uzasadnienie ma charakter wtórny wobec wyroku, a przedmiotem kontroli odwoławczej jest przede wszystkim wyrok, nie sposób jednak pominąć treści pisemnego uzasadnienia oraz zawartych w nich wskazań, bowiem odzwierciedla ono proces myślowy Sądu i umożliwia dokonanie rzetelnej kontroli instancyjnej wyroku. Z uzasadnienia w sposób jednoznaczny i niezbity wynika natomiast, iż Sąd meriti jedynie omyłkowo nie dokonał modyfikacji opisów czynów, doszedłszy do przekonania, iż czyny z punktów II i III aktu oskarżenia nie zostały przez oskarżonego popełnione w warunkach występku chuligańskiego. Wskazuje na to także niezastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 57a § 2 k.k. i nieorzeczenie przez Sąd nawiązki na rzecz pokrzywdzonych, które byłoby obligatoryjne w przypadku uznania, iż czyn został popełniony w warunkach określonych w art. 115 § 21 k.k.

Kontrola instancyjna, dzielając w tym zakresie twierdzenia apelującego Prokuratora, prowadzi do wniosku, iż Sąd Rejonowy nietrafnie uznał, że czyny zarzucone oskarżonemu w punktach I i III aktu oskarżenia nie zostały popełnione w warunkach określonych w art. 57a § 1 k.k. W pierwszej kolejności należy przychylić się do poglądu wyrażonego przez Prokuratora, iż do inkryminowanych zdarzeń doszło publicznie w rozumieniu przepisu art. 115 § 21 k.k. Wskazać trzeba bowiem, iż nie budzi wątpliwości, że działanie podjęte na ulicy w dużym i zaludnionym mieście, jakim jest K., jakkolwiek w godzinach późnowieczornych (krótko przed 22.00), w dniu wolnym od pracy (Święta Wielkanocne), nosi znamiona działania „publicznego”, bowiem było dostępne dla nieokreślonej liczby osób. Sąd Odwoławczy podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1973 roku (VI KZP 26/73, LexPolonica nr 305146), „działanie „publiczne” zachodzi wówczas, gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca mając świadomość tej możliwości co najmniej na to się godzi”. W innym judykacie Sąd Najwyższy wskazał natomiast, iż „nie ma publicznego działania nawet w miejscu publicznym wówczas, gdy nie jest ono dostrzegane co najmniej przez kilka osób i nie może być dostrzeżone, na skutek szczególnych okoliczności” (wyrok z dnia 4 lipca 1979 roku, VI KRN 399/78). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1973 roku (Rw 279/73, Lex Polonica nr 305145), stwierdzono natomiast, iż „okoliczność, że określony czyn dokonany został w miejscu publicznym, nie stanowi wprawdzie sama przez się wystarczającej podstawy do ustalenia, iż sprawca działał publicznie; jednakże w wypadku dokonania umyślnego występku w miejscu ogólnie dostępnym, i to w takich warunkach, w których możliwość bezpośredniego dostrzeżenia przestępnego zachowania się sprawcy jest ze strony postronnych osób w pełni realna, przyjąć należy, że sprawca działał publicznie”. Sąd Odwoławczy stwierdza, iż dla oceny znamienia działania „publicznie” znaczenie ma jedynie to, czy czynność sprawcza była dostępna dla nieograniczonej liczby osób, przy czym w przypadku działania na ulicy można by dojść do przekonania, iż było inaczej, jedynie w razie, gdyby do zdarzenia doszło w miejscu peryferyjnym, odludnym czy niezamieszkałym, nie zaś na ulicy w K., w miejscu, gdzie wokół jest zabudowa przeznaczona do przebywania w nim wielu ludzi, na terenie dzielnicy K., licznie odwiedzanej przez mieszkańców K. i gości spoza, stanowiącej centrum turystyczne i rozrywkowe miasta.

Niezasadnie Sąd Rejonowy uznał także, iż nie można przyjąć, aby zachowanie oskarżonego w stosunku do E. G. i P. G. było „działaniem bez powodu bądź z oczywiście błahego powodu”. Trafnie zwrócił uwagę skarżący Prokurator, iż w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy powołał się na wzajemnie sprzeczne ustalenia faktyczne. Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż zachowanie oskarżonego nie miało charakteru chuligańskiego, bowiem było ono „wynikiem próby wyswobodzenia się (oskarżonego – dopisek SO) z sytuacji, w której się znalazł, a mianowicie rzucenia się na niego przez kobiety” (strona 53 uzasadnienia). Stwierdzenie to stoi w rażącej sprzeczności z ustaleniem, iż „Ponieważ oskarżony znów chciał kopnąć M. G. (1), widząc całą sytuację E. G. wraz z córką P. G. chciały mu pomóc.

E. G. pochyliła się w kierunku leżącego męża i złapała za rękę oskarżonego, który odepchnął ją, a następnie kopnął w okolice jej głowy, po prawej stronie. Cios ten jednak doszedł do celu częściowo, gdyż pokrzywdzona zdążyła zasłonić się rękami. Kolejny cios P. B. zadał P.G., kopiąc ją swoją lewą nogą w prawą stronę głowy, skutkiem czego P. G. straciła przytomność i upadła na jezdnię, w ten sposób, że jej ciało zwrócone było nogami w kierunku W. ” (str. 3 uzasadnienia). Uwzględniając ustalenie takiej treści oraz przeprowadzoną analizę materiału dowodowego, stwierdzenie, iż pokrzywdzone „rzuciły się” na oskarżonego, jawi się dla Sądu Odwoławczego jako całkowicie nieuzasadnione i dowolne. Byłoby ono uprawnione dopiero po przeprowadzeniu odmiennej oceny dowodów oraz przyznaniu waloru wiarygodności co do przebiegu zajścia wyjaśnieniom P. B. oraz nieuwzględnieniu w znacznej części zeznań E. G. i M. G. (1). Odnosząc się natomiast do pomocniczo przywołanego przez Sąd a quo argumentu, iż przeciwko przyjęciu działania oskarżonego w warunkach występku chuligańskiego w stosunku do E. G. i P. G. przemawia to, iż M. G. (1) zwrócił mu uwagę, należy mieć na uwadze, iż „ kwestia, czy powód działania sprawcy był oczywiście błahy w rozumieniu powszechnym, powinna być rozstrzygana na tle porównania wagi przyczyny zewnętrznej, która pobudziła sprawcę do przestępnego działania, z rodzajem i sposobem tego działania. Jeżeli porównanie tych faktów wykazuje, że działanie sprawcy przedstawia się jako reakcja odwetowa rażąco niewspółmierna w stosunku do przyczyny zewnętrznej, a więc jeżeli sprawcy wykorzystuje zaistniałą przyczynę zewnętrzną jako pretekst swego agresywnego wyładowania się wyrządzającego szkodę pokrzywdzonemu, to należy uznać, iż w rozumieniu powszechnym powód działania sprawcy był oczywiście błahy” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1974r., Rw 496/74). Pogląd ten Sąd Odwoławczy w pełni akceptuje. Kontrola instancyjna prowadzi do wniosku, iż zachowanie M. G. (1) było dla oskarżonego jedynie pretekstem do podjęcia ataku w stosunku do E. G. oraz P. G., a zatem nie stanowi samoistnie przesłanki do uznania, iż czyn oskarżonego nie wypełniał znamion występku chuligańskiego. Ma rację Prokurator, iż w ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym nie sposób doszukać się racjonalnego usprawiedliwienia dla zachowania P. B. wobec obu pokrzywdzonych i w konsekwencji nieprzypisania mu działania w warunkach występku chuligańskiego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Mając na uwadze rodzaj stwierdzonych uchybień, skutkujących koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku, rozpoznanie zarzutów przedstawionych w pisemnej apelacji obrońcy byłoby przedwczesne.

Prowadząc postępowanie, Sąd Rejonowy przesłucha ponownie oskarżonego, o ile nie odmówi składania wyjaśnień i dopuści dowód z opinii nowego biegłego (bądź zespołu biegłych) z zakresu medycyny albo z opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej na okoliczność, jakiego stopnia uszkodzeń ciała doznała P. G., uprzednio przesłuchując pokrzywdzoną P. G. jako świadka (chyba, że nie będzie to możliwe), w tym pod kątem doznanych przez nią obrażeń ciała, długotrwałości i rodzaju leczenia, aktualnego stanu zdrowia, ewentualnego utrzymywania się następstw doznanego na skutek zachowania oskarżonego urazu. Sporządzoną opinię Sąd oceni przez pryzmat wymogów z art. 7 i 201 k.p.k. oraz mając na uwadze treść i wnioski już wcześniej sporządzonych opinii (...), biegłych A. G. i J. K.. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy podejmie decyzję w trybie art. 442 § 2 k.p.k., ponawiając postępowanie dowodowe w zakresie niezbędnym do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy, w tym przesłucha bezpośrednio na rozprawie pokrzywdzonych oraz świadków M. K. i P. K., chyba że zaistnieją względy uzasadniające odczytanie (ujawnienie) poprzednio złożonych zeznań, a nadto dokona oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowanie i w zależności od wyników takich ustaleń wyda wyrok do nich adekwatny. W zakresie przypisania oskarżonemu działania w warunkach występku chuligańskiego, Sąd Rejonowy będzie miał na uwadze wskazania poczynione przez Sąd ad quem co do wykładni pojęć działania „publicznie” oraz „bez powodu albo z oczywiście błahego powodu”, uwzględniając przy tym zakaz reformationis in peius w zakresie czynu z punktu II aktu oskarżenia. Ponadto Sąd Rejonowy będzie baczny, aby w treści wydanego orzeczenia, w szczególności w zakresie opisu zarzucanych czynów oraz ich kwalifikacji prawnej, a także w zakresie treści wyroku i jego uzasadnienia, nie zachodziła sprzeczność.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Kazimierz Wilczek SSR Katarzyna Gładysz-Grzybacz